

ZAGADNIENIA FILOZOFICZNE

Ks. MARIAN DEWUDZKI

WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE FILOZOFII PRZYRODY

Filozofia przyrody jest uprawiana obecnie zarówno przez autorów pozaperypatetyckich jak i przez autorów inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej. Najpierw zostanie omówiona filozofia przyrody pozaperypatetycka a następnie arystotelesowsko-tomistyczna.

FILOZOFIA PRZYRODY U AUTORÓW POZAPERYPATETYCKICH

U autorów pozaperypatetyckich nie znajdujemy jednolitej, logicznie spójnej koncepcji filozofii przyrody. Termin filozofia przyrody przybiera u nich różnorodne następujące znaczenia:¹

a) Filozofia przyrody jako wiedza o przyrodzie, przyrodoznawstwo

Takie znaczenie miał termin „philosophia naturalis” u Seneki, Descartesa czy Newtona.² W tym wypadku jedyną wartością tej nauki jest przygotowanie gruntu do ukształtowania się nauk empirycznych głównie od XVII w. Kiedy powstały metody przyrodnicze, filozofia przyrody przestała się liczyć, przestała mieć wpływ na rozwój nauk szczegółowych.³

¹ Klósak K. ks., *Pojęcie przedmiotu filozofii przyrody spoza nurtu neoscholastycznego*, „Roczniki Filozoficzne” XIII (1965) z 1, s. 17—26. Por. jeszcze tegoż autora: *Jak pojąć w neoscholastyce przedmiot i metodę filozofii przyrody?*, „Roczniki Filozoficzne” IV (1954) z. 3, s. 10—13. Mazierski S. ks., *Przedmiot filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej*, „Roczniki Filozoficzne” XV (1967) z 3, s. 5—28. Melsen G. van, *The philosophy of nature*, Pittsburg 1953, s. 3—5. Seiler J., *Philosophie der unbelebten Natur*, Olten 1947, s. 60—61.

² Gawęcki B., *Co to jest filozofia przyrody?*, (W:) *Księga pamiątkowa ku czci Prof. W. Heinricha*, Kraków 1927. Artykuł ten został przedrukowany w *Szkicach filozoficznych*, Warszawa 1935 na s. 33—43.

³ Mazierski S. ks., dz. cyt. s. 6 nazywa tę koncepcję filozofii przyrody „nauką na początku”.

b) Filozofia przyrody jako synteza wyników nauk przyrodniczych

W tej koncepcji filozofia przyrody ma za zadanie syntetycznie przedstawić wyniki nauk przyrodniczych, aby dać ogólniejszy pogląd lub obraz świata materialnego

Nauki przyrodnicze nie są zdolne do takiej syntezy, gdyż każda z nich bada rzeczywistość w jednym aspekcie. W rezultacie synteza do jakiej dochodzi filozofia przyrody nie prowadzi jedynie do stwierdzeń przyrodniczych, ale prowadzi również do rozwiązań filozoficznych. Taką próbę syntezy wyników nauk przyrodniczych podejmują wybitni fizycy interesujący się filozofią jak: A. Einstein, N. Bohr, L. de Broglie, W. Heisenberg i J. Jeans. Uważają oni filozofię przyrody, jako część spekulatywną nauk przyrodniczych. Nie widzą zatem istotnej różnicy pomiędzy filozofią przyrody a naukami przyrodniczymi. Filozofia przyrody przedstawiałaby takie koncepcje i hipotezy, których nauki przyrodnicze nie mogą jeszcze rozwiązać. Ale z czasem nauki przyrodnicze rozwinią się i rozwiążą te zagadnienia⁴.

Tzw. Fizykalizm Koła Wiedeńskiego przedstawił próbę przeprowadzenia syntezy nauk szczegółowych pod kątem jednej nauki tj. fizyki. Twierdzenia fizykalne jako jedyne, które odnoszą się do relacji przestrzenno-czasowych między zjawiskami, mają być wzorem-kryterium do uznawania zdań za naukowe.⁵

Obecnie teoretycy marksizmu pojmują filozofię jako funkcję nauk szczegółowych, jako uogólnienie ich rezultatów. Filozofia nie jest sumą nauk szczegółowych, ale powstające na ich gruncie uogólnienia tworzą odrębną dziedzinę nauki, której przedmiotem są najogólniejsze prawa rozwojowe rzeczywistości. Przedmiot ten jest nierozzerwalnie związany z naukami szczegółowymi, lecz nie pokrywa się z żadną z nich ani też nie jest ich sumą. Istnieje obustronna zależność między filozofią a naukami szczegółowymi. Rozwój nauk szczegółowych przyczynia się do rozwoju filozofii; z kolei rozwój filozofii, jako nauki o najogólniejszych prawach rozwoju rzeczywistości warunkuje rozwój nauk szczegółowych. Filozofia ma być podstawą epistemologiczną i metodologiczną dla nauk szczegółowych⁶.

⁴ Taki pogląd na filozofię przyrody jest bardzo zbliżony do tego, który uważa że filozofia przyrody spełniła już swoje zadanie, przyczyniając się do rozwoju nauk przyrodniczych.

⁵ Zob. Kotarbińska J., *Ewolucja Koła Wiedeńskiego*, (W:) *Logiczna teoria nauki*, Warszawa 1966, s. 295—318. Artykuł ten jest wydrukowany w „*Myśl Współczesna*” 2 (1947).

⁶ Zob. Schaff A., *Główne zagadnienia i kierunki filozofii*, część I, *Teoria poznania*, Warszawa 1960, s. 21 oraz tegoż autora *Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej*, Warszawa 1950, s. 14—25.

Zbliżone poglądy do wyżej wymienionych spotykamy jeszcze u Eryka Bechera⁷, Bernarda Bavinka (w pierwszych jego pismach⁸) oraz u Rajmunda Ruyera⁹. Ten ostatni utrzymuje, że czysto obiektywne poznanie przyrody zawiera zawsze w sobie czynnik mityczny. Naukowe poznanie jest możliwe tylko w zagadnieniach szczegółowych, nigdy zaś gdy rozważamy np. przyrodę, czy człowieka w przyrodzie w aspekcie ogólnym¹⁰. Filozof bowiem stanowi część przyrody i ona go dotyczy w sposób żywy i wewnętrzny. Stąd w jego poznaniu zawierać się będzie z konieczności element subiektywny. W każdym jednak micie dotyczącym uogólnienia porządku przestrzenno-czasowego zawiera się „ziarno prawdy”.

c) Filozofia przyrody jako synteza wyników przyrodniczych połączona z epistemologią przyrodoznawstwa

Najwyraźniej ta koncepcja wystąpiła u Wilhelma Ostwalda¹². Uważa on filozofię przyrody za „najogólniejszą część przyrodoznawstwa”¹³. Jej zadaniem jest porządkowanie faktów, układanie ich w całość spójną i harmonijną. Przez to filozofia przyrody wychodzi poza rozproszone szczegóły, osiągając jednolitą syntezę.

Drugim zadaniem filozofii przyrody ma być analiza i krytyka podstawowych założeń, pojęć i metod nauk przyrodniczych. W literaturze polskiej taki pogląd spotykamy u Władysława Biegańskiego¹⁴. Dzieli on filozofię przyrody na dwa działy:

a) na filozofię przyrodoznawstwa, która zajmuje się analizą i krytyką zasadniczych pojęć i postulatów nauk przyrodniczych,

b) na właściwą filozofię przyrody w ścisłym znaczeniu tego wyrazu; ta stanowi syntezę wyników nauk przyrodniczych, dając ogólny pogląd na przyrodę.

d) Filozofia przyrody jako analiza metod nauk przyrodniczych

Utożsamienie filozofii przyrody z analizą logiczną metod nauk przyrodniczych jest uzależnione od neopozytywistycznej postawy wobec filozofii, która za jedyną formę filozofii uważa analizę logiczną. Nauki

⁷ *Naturphilosophie*, Leipzig u. Berlin 1914, s. 24—28, 33.

⁸ *Ergebnisse und Probleme der Naturwissenschaften*, 1921², s. V, VII.

⁹ *La philosophie de la nature et le mythe*, „Revue internationale de Philosophie”, X (1956), nr 36, s. 166—173.

¹⁰ Zob. tamże s. 167.

¹¹ Zob. tamże s. 171.

¹² *Grundriss der Naturphilosophie*, Leipzig 1908, s. 9. Por. również tego autora *Zur Einführung* w t. I *Annalen der Naturphilosophie*, 1901, s. 4, oraz *Naturphilosophie w Kultur der Gegenwart* VI (1908) s. 144 i n.

¹³ *Grundriss...* s. 9.

¹⁴ *O współczesnej filozofii przyrody*, „Przegląd Filozoficzny”, X (1907), z. 4 s. 445—466.

przyrodnicze w swojej osnowie są teoriami lub zbiorami teorii o rzeczywistości. Zatem zadaniem filozofii przyrody jest analiza logiczna budowy teorii, jej założeń, podstawowych pojęć i reguł jakimi się posługuje. Prace filozoficzne takich autorów jak: J. L. Destouches, P. Destouches-Fevrier, M. Strass, H. Reichenbach, J. von Neuman, G. Birkhoff oraz E. W. Beth są poświęcone głównie analizie logicznej metod, języka i sposobów rozumowania stosowanych w naukach szczegółowych. Rzeczywistym przedmiotem materialnym tej analizy logicznej nie jest przyroda, ale nauki szczegółowe. Filozofia przyrody znaczy w tej koncepcji właściwie „Filozofia nauki”.

Augusto Guzzo¹⁵ wystąpił również z postulatem uprawiania filozofii przyrodoznawstwa zamiast tradycyjnej filozofii przyrody. Bowiem „nie można myśleć o naturze w sobie, ani w konsekwencji o filozofii traktującej o takiej naturze”¹⁶. Natura to nic innego jak określone relacje czyli prawa konstytuujące zjawiska i kierujące ich rozwojem. Charakterystycznym jest dla tego autora rozszerzenie zakresu przedmiotu badań filozofii przyrodoznawstwa. Włączył do niej mianowicie obok filozofii doświadczenia naukowego jeszcze filozofię doświadczenia naiwnego, bezpośredniego¹⁷, filozofię poezji przyrody¹⁸ i „filozofię użytku praktycznego, jaki człowiek, jako faber czyni z przyrody”¹⁹.

e) Filozofia przyrody jako refleksja filozoficzna nad faktami nauk przyrodniczych

Przez refleksję filozoficzną należy tutaj rozumieć opracowanie wyników nauk przyrodniczych przy pomocy metod filozoficznych, a nie przy pomocy analizy logicznej. Rzecznicy tego poglądu w zakres filozofii przyrody włączają takie zagadnienia, którymi nie zajmują się ani przyrodnik, ani teoretyk poznania przyrodniczego.

Autor słownika filozoficznego Rudolf Eisler²⁰ nazywa filozofię przyrody metafizyką przyrody i przydziela jej potrójne zadanie:

- 1) opracowanie wyników przyrodniczych według przyjętej teorii poznania;
- 2) ukształtowanie z tych wyników syntetycznego obrazu całej przyrody;
- 3) interpretowanie tych wyników ze stanowiska metafizycznego. Rezultatem tej interpretacji ma być teoria istoty przedmiotów i procesów zachodzących w przyrodzie.

¹⁵ *Une philosophie de la nature est-elle encore possible?*, „Revue Internationale de Philosophie”, X (1956), nr 36, s. 131—143.

¹⁶ Zob. tamże s. 138.

¹⁷ Zob. tamże s. 134—136.

¹⁸ Zob. tamże s. 136.

¹⁹ Zob. tamże s. 137.

²⁰ *Wörterbuch der philosophischen Begriffe*, t. II, 1929, s. 219.

Podobne ujęcie filozofii przyrody przedstawił Bolesław Gawecki²¹. Włącza on tę dyscyplinę filozoficzną do ontologii szczegółowej. Wyodrębnia ponadto zadania filozofii przyrody od zadań przyrodniczych i filozofii przyrodoznawstwa²². Filozofia przyrody nie zastępuje nauk o przyrodzie, lecz oświetla je krytycznie, dopełnia i tłumaczy, tworząc najwyższą syntezę. Przy tej syntezie potrzebne są dwie czynności uzupełnianie oraz interpretacja wyników badań przyrodników.

Uzupełnianie ma polegać na wypełnianiu luk pozostawionych przez naukę przyrodniczą przez hipotezy niesprawdzone lub nie dające się sprawdzić, „przez coś, czego wprawdzie nie wiemy, ale co wydaje się nam możliwe, w co potrafimy uwierzyć”²³. Interpretujemy zdobycze nauki pozytywnej ze stanowiska naszych wierzeń metafizycznych — ze stanowiska materializmu, bądź spirytualizmu, monizmu, dualizmu albo pluralizmu, mechanizmu lub witalizmu, pod hasłem ewolucji, degradacji, etc.”²⁴.

Te dwie czynności nie mają charakteru naukowego, ale metafizyczny. Filozofia przyrody jest wyrazem popędu, „który nie znosi ustawicznej niepewności i wątpienia”²⁵. Według Gaweckiego, powołującego się na L. Brunschvicga²⁶ „naukowa filozofia przyrody, rozszerzająca zakres wiedzy o przyrodzie, jest niemożliwa. Jest urojeniem”²⁷. Joachim Metallman²⁸ uważa, że filozofia przyrody nie może być uważana za część przyrodoznawstwa, gdyż ma odmienny przedmiot badań i nie prowadzi do nowych praw naukowych. Włącza tę naukę do metafizyki. Jej przedmiotem jest przyroda, ale rozpatrywana nie w sobie, lecz w relacji do innych „obrazów rzeczywistości”. Metallman nie podaje bliżej, jakie to są „obszary rzeczywistości”, stąd trudność w dokładnym przedstawieniu jego poglądów²⁹.

²¹ Dz. cyt. oraz *Filozofia teoretyczna Bolesława Prusa*, (W:) Szkice filozoficzne s. 27, 29, a także *Przygotowanie do filozofii*, Warszawa 1964, s. 124, 152/153.

²² Podobnego rozróżnienia dokonał dawniej Henryk Struve, zob. *Wstęp krytyczny do filozofii czyli rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii*, Warszawa 1903³, s. 340—341.

²³ *Co to jest filozofia przyrody...* s. 39.

²⁴ Tamże s. 39.

²⁵ Tamże s. 39.

²⁶ *L'expérience humaine et la causalité physique*, Paris 1922, s. 562.

²⁷ *Co to jest filozofia przyrody...* s. 39.

²⁸ *Filozofia przyrody i teoria poznania A. N. Whiteheada*, „Kwartalnik Filozoficzny”, III (1925) s. 136—138 oraz *Philosophie der Naturwissenschaft und Naturphilosophie, Archiv für systematische Philosophie und Sociologie XXIX* (1925) heft 3 und 4 s. 161—168.

²⁹ W cyt. studium *Filozofia przyrody i teoria poznania A. N. Whiteheada...* na s. 138 Metallman pisze: „Tak pojęta filozofia przyrody byłaby właściwie wyjściem poza przyrodę, nie mogłaby się opierać wyłącznie na naukach przyrodniczych, choć oprócz na nich musiałaby koniecznie, na ich charakterystyce przyrody prowizorycznej; byłoby to rozpatrywanie przyrody w stosunku do tego, co nią nie jest. W tym rozumieniu filozofia przyrody byłaby częścią metafizyki, pojętej jako racjonalne poznanie stosunków, wiążące różne obszary tego co jest”.

Do grupy omawianych obecnie autorów należy zaliczyć Bernarda Bavinka³⁰. Przedstawił on następujący program filozofii przyrody. Nauka ta ma za zadanie opracować teorię poznania przyrody oraz rozpatrzyć ostateczne, ogólne i doniosłe osiągnięcia nauk przyrodniczych³¹ — pod kątem widzenia ich wpływu na całość poglądu na świat oraz oddziaływania praktyczno-kulturalnego.

W pewnej mierze do przedstawionych w tej grupie poglądów należy Nicolai Hartman³². Według niego w głębi zagadnień nauk przyrodniczych znajdują się nierozwiązalne zagadnienia „resztkowe”, dotyczące istoty przestrzeni, czasu, wydarzeń, materii, siły, substancji, związku przyczynowego, i innych kategorii natury³³. Są to zagadnienia metafizyczne. Aby wnikać w ich treść, trzeba uwzględnić osiągnięcia nauk przyrodniczych. Filozofia przyrody nie stanowi metafizyki niezależnej w rozwiązywaniu wyżej podanych zagadnień od nauk przyrodniczych. Jest nauką o kategoriach, które się przyjmuje razem z niepodlegającymi dyskusji podstawami wiedzy pozytywnej³⁴.

FILOZOFIA PRZYRODY INSPIRACJI ARYSTOTELESOWSKO-TOMISTYCZNEJ

Filozofowie inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej różnicują swoje ujęcia filozofii przyrody przez stosunek do metafizyki. To kryterium równocześnie pozwala na wskazanie zależności filozofii przyrody od nauk szczegółowych. Im większe utożsamienie filozofii przyrody z metafizyką tym mniejsza zależność omawianej nauki od wyników współczesnego przyrodoznawstwa. Najczęściej wymienia się następujące rozwiązania:

a) Filozofia przyrody jako metafizyka stosowana

Głównym przedstawicielem tego poglądu jest Ks. Filip Selvaggi³⁵. W swojej kosmologii³⁶ podkreśla, że tego rodzaju filozofię przyrody

W tymże studium Metallman (s. 137) zwrócił uwagę ponadto, że Whitehead nie wyodrębnił dokładnie filozofii przyrodoznawstwa od filozofii przyrody a obu tych nauk od nauk przyrodniczych.

³⁰ Chodzi o jego poglądy późniejsze, przedstawione we wstępie do pierwszego tomu dzieła *Die Hauptfragen der heutigen Naturphilosophie*, Berlin 1928 s. 2—3 oraz w *Ergebnisse und Probleme der Naturwissenschaften* 1948^o.

³¹ Do nich zaliczał m. in. zasadę zachowania energii, drugą zasadę termodynamiki, teorię ewolucji biologicznej.

³² *Philosophie der Natur (Abriss der speziellen Kategorienlehre)* Berlin 1950 r.

³³ Tamże s. 14.

³⁴ Tamże s. VII.

³⁵ *Cosmologia*, Romae 1959 s. 9—12; *Fisica, cosmologia, metafisica*, „Studi filosofici intorno al. Esistenza, al Mondo, al Transcendente”, Relazioni lette nella Sezione di Filosofia del Congresso Internazionale per il IV Centerario della Pontificia Università Gregoriana 14—16 ottobre 1953, Romae 1954 s. 200—201; *Distinzione e complementaria tra fisica e filosofia*, „La Civiltà Cattolica”, C (1949), t. III, s. 148.

³⁶ s. 9.

wprowadził do scholastyki M. Liberatore. Przyjęli ją zaś T. Zigliara, D. Palmieri, De Backer, P. Descogs a z współczesnych autorów L. Reaymaeker, P. Hoenen, P. Dezza, J. Moran, G. Esser. Według Ks. Selvaggiego filozofię przyrody nie należy pojmować jako części metafizyki, jako metafizyki szczegółowej, lecz jako metafizykę stosowaną. Wobec tego jest ona nie tylko podporządkowana metafizyce, jak wszystkie inne nauki, lecz również ściśle od niej uzależniona. To podporządkowanie filozofii przyrody można rozumieć w dwojaki sposób: jako prope-deutykę do metafizyki lub jako aplikację pojęć metafizycznych do bytu zmiennego.

W pierwszym wypadku tradycyjna fizyka miałaby stanowić wstęp do tworzenia pojęć metafizycznych. I tak w oparciu o byt fizyczny i rozciągliwy abstrahowałoby się pojęcie bytu jako bytu. Również przy pomocy abstrakcji można dojść do pojęć metafizycznych takich, jak jedność, wielość, akt, potencja, przyczyna, substancja i przypadłość.

W drugim wypadku filozofia przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej polegałaby na aplikowaniu metafizyki już ukonstytuowanej do bytów zmiennych. Byłaby to descendencja od bytu transcendentnego do bytu fizycznego i matematycznego. Byt zmienny w tej koncepcji wyjaśniany byłby przez wskazywanie, jak weryfikuje się w nim pojęcie bytu i właściwości bytu jako bytu.

Wymieniony pierwszy sposób uprawiania filozofii przyrody spotykamy zwłaszcza u Arystotelesa, drugi zaś jest przyjęty przez Ks. Selvaggiego. Ta ostatnia koncepcja filozofii przyrody jest doktryną filozoficzną pośrednią albo mieszaną. Uzasadnienie dla swego stanowiska znajduje ten rzymski profesor filozofii przyrody w tekście św. Tomasa zawartym w *In Boetium de Trinitate* (q. V, a. 3, ad 6)³⁷. Św. Tomasz twierdzi, że im jakaś nauka jest bardziej abstrakcyjna, tym bardziej można stosować jej zasady w innych naukach. I tak można stosować zasady matematyki do nauk przyrodniczych, ale nie naodwrot. Na tej podstawie mamy trzy porządki nauk w dziedzinie przyrody i matematyki:

- a) nauki czysto przyrodnicze, jak fizyka;
- b) nauki czysto matematyczne, jak geometria i arytmetyka;
- c) nauki pośrednie, które stosują zasady matematyczne w przyrodzie, jak muzyka i astrologia.

Te nauki pośrednie czyli mieszane, bliższe są matematyce niż fizyce, dlatego że w nich rozważania fizyczne są niejako materialne, a rozważania matematyczne niejako formalne. Tak jest w muzyce, która tony

³⁷ Również wymienia Ks. Selvaggi w swym artykule cyt. wyżej: *Fisica, cosmologia, metafisica*, s. 199 inne miejsca z dzieł św. Tomasza: *Comm. in Post. ANal.*, 1. I, lect. 25; in *Phys.* 1, II, lect. 3.

rozważa nie jako tony, ale jako to, co można policzyć. Ks. F. Selvaggi dowodzi³⁸, że tok rozumowania św. Tomasza odnoszący się do podporządkowania fizyki matematyce, można z tym większą słusnością stosować do metafizyki. Dlatego oprócz czystej fizyki i czystej matematyki jest jeszcze trzeci porządek nauk pośrednich między fizyką i metafizyką, w którym stosuje się zasady metafizyki do zagadnień przyrodniczych. Nauki te będą bliższe metafizyce niż fizyce, w nich bowiem to, co jest fizyczne jest niejako materialne, a to co metafizyczne jest formalne. Takimi naukami są faktycznie kosmologia, psychologia, biologia i w ogóle nauki przyrodnicze, które zajmują się bytem zmiennym, materialnym, poznawanym zmysłowo, nie odnośnie do tego, że jest zmienny, materialny i poznawalny zmysłowo, czym zajmuje się fizyka, ale odnośnie do tego, że jest bytem, to znaczy o ile sprawdzają się w nim zasady i transcendentálne właściwości bytu. Rozwiązanie Ks. Selvaggiego prowadzące do stwierdzenia, że filozofia przyrody jest nauką pośrednią między fizyką a metafizyką określa dokładnie przedmiot tej nauki. Mianowicie przedmiot formalny quo filozofii przyrody jest metafizyczny, o ile metafizycznym są zasady dowodzenia. Co więcej przedmiot formalny quod tej nauki jest również metafizyczny, gdyż ujmuje byt materialny i poznawalny zmysłowo jako byt i wszystkie wnioski z dowodzeń wypowiada w terminach metafizycznych³⁹.

Filozofia przyrody jest zatem metafizyką stosowaną. Ta koncepcja wyznacza zarazem jej znaczenie i jej ograniczenie. Przede wszystkim nie trzeba od niej wymagać tego, czego nie można otrzymać przez samo zastosowanie zasad metafizycznych do bytu zmiennego. Błędem starożytnych i średniowiecznych filozofów wg Ks. Selvaggiego⁴⁰ nie było to, że uprawiali złą filozofię przyrody, ale to, że uprawiali złą fizykę, albo raczej, że im się zdawało, że zajmują się fizyką, nauką o bycie jako poznawalnym zmysłowo, podczas gdy w rzeczywistości zajmowali się tylko filozofią przyrody.

Podobnie zasługą współczesnych uczonych jest to, że poszukują bytu poznawalnego zmysłowo, dającego się obserwować oraz poszukują przyczyn stawania się porządku obserwowalności. Uprawiają zatem naukę na pierwszym stopniu abstrakcji w całej jej czystości⁴¹.

³⁸ Tamże s. 200.

³⁹ K. Selvaggi podaje następujące przykłady: „Partes continui non sunt entia in actu, sed in po'entia actui proxima; quantitas est accidens a substantia corporea realiter distinctum; impenetrabilis est (vel non est) vis activa, pertinens ad genus causae efficientis; motus est actus entis in po'entia in quantum in po'tentia; corpus naturale est compositum ex duplici principio, uno potenciali et altero actuali; atomi et moleculae sunt (vel non sunt) entia per se una, in quibus elementa non existunt actu sed virtute. Tamże s. 200.

⁴⁰ Tamże s. 200.

⁴¹ *Filosofia naturale e scienze empiriche nel pensiero di Jaques Maritain*, „Salesianum”, XII (1950) s. 123—125.

Ten pogląd podziela także Ks. Mikołaj Maria Loss SDB. Według niego nie podobna uprawiać filozofii przyrody nie przeszedłszy uprzednio przez metafizykę. Dokładna analiza pojęć, którymi posługuje się filozofia przyrody wskazuje nam, że należą one do metafizyki. Wystarczy tu przykład pojęć materii i formy, które w całej filozofii przyrody (odnosząc się tak do bytów nieożywionych jak i ożywionych) mają podstawowe znaczenie. Pojęć tych nie można zrozumieć inaczej, jak poprzez pojęcia możności i aktu. Przedmiotem nauk doświadczalnych, znajdujących się na pierwszym stopniu abstrakcji jest „ens mobile secundum quod mobile”⁴², ujmują one swój przedmiot w świetle najbliższych przyczyn. Filozofia przyrody ma także jako przedmiot materialny „ens mobile”, a zatem materialnie znajduje się na pierwszym stopniu abstrakcji. Ale w bycie zmiennym nie bada zmienności jako takiej szuka przyczyn ostatecznych, podstaw ontologicznych zmiennego bytu. To znaczy analizuje bytowe cechy w ścisłym znaczeniu „ens mobile secundum quod ens, seu sub lumine metaphisico”. Dochodzi zatem do metafizycznej analizy świata fizycznego⁴³.

Ks. M. M. Loss zastrzega się przed włączaniem filozofii przyrody do metafizyki, która nie jest nauką o bycie zmiennym ale o bycie w ogóle, to znaczy o każdym bycie. W ten sposób byt zmienny wchodzi do metafizyki jako jeden z analogatów, w którym znajduje ta nauka to, co w innych analogatach, mianowicie ogólne właściwości bytu, jego cechy transcendentalne, jego podział na kategorie. Ponadto metafizyka nie zależy od praw związanych z doświadczeniami świata zmysłowego; wystarczy jej jakiegokolwiek doświadczenie, bo w każdym doświadczeniu napotyka byt, który jest potrzebnym jej przedmiotem. Stąd gdybyśmy założyli hipotezę, że człowiek byłby zdolny do takiego doświadczenia samego siebie, które by nie obejmowało drugiego człowieka jako takiego — wtedy uprawniałoby to do skonstruowania prawdziwiej metafizyki. Tymczasem filozofia przyrody zależy materialnie od poznania świata materialnego, zmysłowego, tak, że bez niego nie byłaby ona możliwą, bo brak by jej było przedmiotu materialnego. Filozofia przyrody różni się więc od metafizyki, ale ściśle z nią się łączy, bo uczestniczy w świetle poznania właściwego metafizyce.

Na tym samym stanowisku stanął Ks. Stanisław Adameczyk⁴⁴. Filozofia przyrody według tego autora nie należy do metafizyki. Stosuje się jednak jej zasady do nauk przyrody martwej. Przyznaje rację Ks. Selvaggiemu, który takie ujęcie filozofii przyrody nazywa „metafizyką stosowaną”.

⁴² Tamże s. 124.

⁴³ Tamże s. 124.

⁴⁴ *Kosmologia*, Lublin 1963, s. 8.

b) Filozofia przyrody jako metafizyka stosowana

Stanowisko to reprezentuje Andrew G. Van Melsen⁴⁵. Autor ten utrzymuje, że istnieje różnica stopnia abstrakcji pomiędzy naukami przyrodniczymi a filozofią przyrody. Współczesne nauki przyrodnicze znajdują się na pierwszym stopniu abstrakcji, podczas gdy filozofię przyrody należy umieścić na trzecim stopniu abstrakcji. Filozofia przyrody nie zajmuje się specyficzną naturą bytu, ale poszukuje odpowiedzi na pytanie w jaki sposób materia i ruch jest bytem. Zastanawia się nad ogólną naturą materii i ruchem jako bytu. Filozofia przyrody i metafizyka posługują się tym samym językiem i tym samym językiem pojęć. Zatem filozofię przyrody można nazwać metafizyką szczegółową. W odróżnieniu od metafizyki ogólnej filozofia przyrody zajmuje się wyłącznie zjawiskami materialnymi w aspekcie bytowym. Zastanawia się np. jakiego rodzaju bytem jest materia, ujmując ją w tym zakresie, w jakim materia jest zmienna, tylko o tyle, o ile posiada gatunkowo jednostkową strukturę, oraz o ile zawsze jest i jakościowa i ilościowa. Filozofia przyrody analizuje te cechy charakterystyczne przy pomocy metafizycznych pojęć aktu i możliwości, jedności i wielości, substancji i przypadłości⁴⁶. Wyżej wymienione pojęcia stosują się do bytu jako takiego a nie tylko do bytu materialnego. Metafizyka ogólna ma szerszy zakres od filozofii przyrody, ale obydwie używają tych samych pojęć i tych samych metod.

Zbliżone poglądy reprezentuje Yvon Desrosiers⁴⁷. Stwierdza, że filozofia przyrody powinna być zdeterminowaną niezależnie od rozważań nad jej związkami z naukami szczegółowymi. W celu określenia przedmiotu filozofii przyrody należy zwrócić się do metafizyki ogólnej. Oto jak uzasadnia swoje stanowisko. Metafizyka ogólna ma za przedmiot badań byt, który tkwi również w przedmiotach stwierdzanych doświadczalnie. Rozważania metafizyczne, mające na celu wyjaśnienie pojęcia bytu skłaniają zatem do badań poszczególnych rodzajów bytów. Jednym z tych rodzajów bytów jest byt materialny, którym zajmuje się filozofia przyrody; w tej sytuacji jest ona metafizyką specjalną⁴⁸.

Wśród autorów polskich stanowisko A. G. Van Melsena podzielają: Ks. Franciszek Kwiatkowski⁴⁹, Ks. Marian Kowalewski⁵⁰, Ks. Stani-

⁴⁵ *The philosophy of nature*, Pittsburgh 1958, tłum. Sylwester Zalewski, *Filozofia przyrody*, Warszawa 1954, s. 151—156.

⁴⁶ Tamże s. 155.

⁴⁷ *Une controverse recente sur les rapports entre philosophie de la nature et science de la nature* „Revue Philosophique de Louvain” 63 (1965) s. 452—453.

⁴⁸ Tamże s. 453.

⁴⁹ *Filozofia wieczysta w zarysie*, Kraków 1947, t. I, s. 13; t. II, s. 8.

⁵⁰ *Wstęp do filozofii*, Poznań 1958, s. 64—65, 75—76.

sław Mazierski⁵¹ i Ks. Stanisław Kamiński⁵². Poglądy swoje w tej sprawie nie wszyscy wyżej wymienieni autorzy wypowiedzieli w sposób wyraźny. Ks. Kazimierz Kłósak zauważa np.⁵³, że „jednoznaczność stanowiska Ks. S. Mazierskiego psuje trochę jego twierdzenie, że teoria hylemorficzna jest ontologiczną analizą rzeczywistości”⁵⁴. Natomiast Ks. S. Kamiński wg Ks. K. Kłósaka, który często posługuje się nazwą „metafizyki ogólnej”, przyjmuje bez wątplenia jakąś metafizykę szczegółową czy specjalną i w jej ramach pomieszcza filozofię przyrody⁵⁵.

c) Filozofia przyrody jako dyscyplina filozoficzna odrębna od metafizyki

Pogląd ten w sposób wyraźny podziela idąc za Kajetanem, Jakub Maritain a u nas Ks. Kazimierz Kłósak⁵⁶. Przyjmują oni różnicę gatunkową między filozofią przyrody a metafizyką. Dyscypliny te mają bowiem odmienny przedmiot lub podmiot formalny quod oraz różny sposób definiowania pojęć. Przedmiotem lub podmiotem formalnym quod filozofii przyrody jest byt uzdolniony do ruchu w znaczeniu ścisłym to znaczy do ruchu fizycznego — ens sub ratione mobilitatis⁵⁷.

Natomiast przedmiotem lub podmiotem formalnym quod metafizyki jest byt jako byt — ens sub ratione entitatis⁵⁸.

Z kolei właściwy dla filozofii przyrody sposób definiowania pojęć polega na odnoszeniu się do poznawczej intelektualnie istoty bytu podległego ruchowi fizycznemu — modus definiendi per intelligibilem quidditatem⁵⁹. Należy podkreślić, że w tym odnoszeniu się pozostaje wewnętrzne odwoływanie się do poznania zmysłowego⁶⁰, abstrahuje się od materii indywidualnej, ale w żadnym wypadku od materii zmysłowej⁶¹.

W metafizyce zaś sposób definiowania polega na rozpatrywaniu bytu bez wszelkiej materii — sine omni materia.

⁵¹ *Fizykalne a filozoficzne wyjaśnienie rzeczywistości*, „Roczniki Filozoficzne”, VI (1959), z. 3, s. 64—66; *Determinizm i indeterminizm w aspekcie fizykalnym i filozoficznym*, Lublin 1961, s. 8.

⁵² *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1961, s. 155; cz. II książki: *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962, s. 278, 323, 327, 332.

⁵³ *Stosunek filozofii przyrody do metafizyki w ujęciu współczesnych neoscholastyków polskich*, „Roczniki Filozoficzne” XIII (1965) z. 3, s. 25, przypisy 100 i 101.

⁵⁴ Tamże, przypis 100.

⁵⁵ Tamże, przypis 101.

⁵⁶ *La philosophie de la nature (Essai critique sur ses frontieres et son objet*, Paris, wyd. I — 1935, s. 112—117, oraz por. Kłósak K. ks., *Maritainowe próby wyodrębniania filozofii przyrody od metafizyki i nauk przyrodniczych*, „Roczniki Filozoficzne” XII (1964) z. 3, s. 17—29.

⁵⁷ *La philosophie de la nature...* s. 112—113, 117, 120.

⁵⁸ Tamże s. 113—114, 120.

⁵⁹ Tamże s. 132 oraz 90—91, 129, 131.

⁶⁰ Tamże s. 114, 131—132.

⁶¹ Tamże s. 121, 128—129.

W świetle tych wywodów J. Maritain nazywa błędem mieszanie filozofii przyrody z metafizyką⁶², co więcej jest zdania, że nie można w ścisłym znaczeniu przyporządkować wzajemnie tych nauk. Można mówić jedynie o zależności wzajemnej w znaczeniu szerszym, o wzajemnych relacjach. Stosunek istniejący między omawianymi naukami określił J. Maritain przy pomocy znanego twierdzenia scholastycznego: *causae ad invicem sunt causae*. Metafizyka jest konieczna dla ukonstytuowania filozofii przyrody, ale na odwrót też metafizyka tylko wtedy może się ukształtować właściwie, jeżeli założy filozofię przyrody, stanowiącą dla niej bazę materialną. Filozofia przyrody wyprzedza metafizykę z prawa, jeżeli nie chronologicznie, gdyż umysł ludzki najbardziej abstrakcyjne pojęcia filozoficzne zgodnie ze swoją naturą wywodzi z danych doświadczenia zmysłowego. Dlatego metafizyka bez filozofii przyrody utrzymującej kontakt między myślą filozoficzną a naukami szczegółowymi traci związek z rzeczami. Staje się metafizyką refleksyjną i jawnie idealistyczną, jak to ma miejsce np. u Brunschwiega⁶³.

W ten sposób filozofia przyrody partycypuje w poznaniu metafizycznym, gdyż ostatecznie w bycie podległym ruchowi fizycznemu odkrywa zasady ontologiczne tłumaczące ten byt⁶⁴. Chociaż omawiana przez nas dyscyplina filozoficzna potrzebuje metafizyki do swego pełnego i poprawnego rozpracowania, to jednak według J. Maritaina można niezależnie od metafizyki dojść do jej sformułowania.

⁶² Tamże s. 114.

⁶³ Tamże s. 115.

⁶⁴ por. Klószak K. ks., *Maritainowe próby...* s. 21.